Nr. 87 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, wtorek 18 kwietnia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— Z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacja otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Przed wizytą w Polsce wodza naczelnego armii estońskiej.

Tallin, 17. 4. (PAT) Z okazji zamierzonej wizyty w Polsce, wódz naczelny armii estońskiej, generał Johan Laidoner, udzielił wywiadu korespondentce PAT'a w Tallinie.

Na pytanie o cele wizyty, o stosunki polsko-estońskie oraz na prośbę o krótkie przedstawienie ogólnej linii estońskiej polityki zagranicznej, gen. Laidoner oświadczył co następuje:

Celem mojej wizyty w Polsce jest odwiedzenie Marszałka Śmigłego-Rydza i odnowienie z nim dawnej znajomości.

Pragnę złożyć wyrazy mej czci Dostojnemu Prezydentowi R. P. I. Mościckiemu, którego miałem zaszczyt przyjąć w swoim domu w czasie pobytu Jego w Estonii w roku 1930.

Spodziewam się, że zobaczę się również z innymi przedstawicielami polskiej siły zbrojnej oraz władz cywilnych, a w pierwszym rzędzie z moim starym przyjacielem płk. Beckiem.

Moja wizyta w Polsce jest oficjalna, ale ma częściowo i charakter prywatny, ponieważ na zaproszenie Marszałka Śmigłego-Rydza pojedzie do Warszawy również moja małżonka.

Co się tyczy stosunków polsko-estońskich, to były one i są zawsze bardzo dobre.

Między naszymi państwami panuje zaufanie i wzajemne zrozumienie. Polska przez swą stałą i samodzielną politykę odgrywa wielką rolę w środkowej oraz we wschodniej Europie, jako czynnik równowagi i pokoju.

W czasie wydarzeń wrześniowych w roku ubiegłym, kiedy cały świat był ogarnięty niepokojem, Polska kierowała swoją politykę spokojnie, ale przy tym odważnie i samodzielnie, skutkiem czego jej znaczenie w Europie środkowej i wschodniej jeszcze się zwiększyło.

Świadczy o tym wyraźnie niedawna deklaracja rządu Wielkiej Brytanii.

Zdaje się, że mocarstwa Europy zachodniej nigdy jeszcze tak wysoko, jak obecnie, nie oceniały roli Polski jako gwarantki pokoju w Europie. I tak jest rzeczywiście.

Polska umiała w swej polityce zagranicznej nawiązać poprawne i zrównoważone stosunki ze swymi wielkimi sąsiadami zwiększając przy tym swą potęgę polityczną.

Podobnie jak i w Polsce, tak i u nas, celem jest stała, odważna i samodzielna polityka. Jesteśmy w dobrych stosunkach ze wszystkimi bliższymi i dalszymi sąsiadami. Nie boimy się żadnej napaści ani ze strony dalszych, ani bliższych sąsiadów. Ale,

jeżeli ktoś spróbowałby nas zaatakować, wtedy naszą stanowczą decyzją jest walczyć w obronie swej niepodległości,

a wiemy, że to będzie oznaczać dla nas walkę na śmierć i życie.

———

Rezolucje Związków pracowniczych na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Warszawa, 17. 4. (PAT). Na zjeździe prezesów Komitetów Okręgowych propagandy Pożyczki Przeciwlotniczej Związków pracowniczych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej — Komisarz Generalny Pożyczki, gen. broni inż. Leon Berbecki wygłosił obszerne przemówienie, które podajemy z nieznacznymi skrótami.

Z prawdziwym i głębokim wzruszeniem, jako wyznaczony przez Wodza Naczelnego, Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, staję dziś przed Wami, Szanowni Państwo, jako przed stawicielami wielkiego odłamu pracy.

Już od wielu lat łączy mnie, jako prezesa Zarządu Głównego LOPP, z Wami — Szanowni Państwo — jednakowo serdeczne umiłowanie wielkiej sprawy, bo sprawy bohaterskiego lotnictwa polskiego.

Świat pracy zajmował zawsze czołowe miejsce, gdy chodziło o ofiarność na rzecz rozwoju lotnictwa, —

eskadra skarbowców, dziesiątki samolotów ufundowanych przez pracowników fabryk i urzędów. Ofiara K.K.O. itd. — dały możność zbudowania szeregu szkół lotniczych, w których szkolą się tysiące pilotów dla uzupełnienia szeregów lotnictwa.

Obecna nasza praca również jest pracą dla lotnictwa polskiego, bo chodzi o najważniejszą jej część — o rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

Jako żołnierz, w myśl dyrektyw Wodza Naczelnego chciałbym, i wierzę, że Wy wszyscy również tego byście chcieli, aby Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej osiągnęła sumy dotychczas w Polsce niebywałe.

Niektóre czynniki twierdzą, że

przebieg subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia około 80 milionów obowiązujących deklaracyj i ponad 50 milionów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przewyższa swym tempem tempo Pożyczki Narodowej.

Ja osobiście, a wiem, że i Szanowni Państwo również, nie uważam tego twierdzenia za słuszne. Pożyczka Narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach, niż nasza Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej. Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie niedoboru budżetowego —

dziś Wódz Naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem: „dozbrojenia czołowego hufca obrony naszej",

zwraca się w chwili, gdy mapa Europy zmienia się w zawrotnym tempie. Z zawieruchy czasów obecnych wyjdzie z honorem tylko silny, zwarty i gotowy do walki. W tych warunkach, czy może nas zadowolnić obecne tempo podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej?

Od szeregu robotników fabrycznych, górników i przedstawicieli inteligencji zawodowej otrzymuję moralne nakazy, które, chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby. Brzmią one identycznie:

„Ciebie Wódz wybrał, Tobie Wódz nakazał zostać Komisarzem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Twoim obowiązkiem jest czuwać nad tym, aby ospała, niedbała i obojętna na wielkość Ojczyzny część społeczeństwa polskiego nie zepsuła tego, co pragnie stworzyć nasz entuzjazm i nasza wola do przygotowania zwycięstwa".

„Niech powstaną Komitety Kontroli Obywatelskiej, niech zażądają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku, niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku, abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbałych i obojętnych na sprawy Polski".

Oświadczam — czuję się zobowiązanym do powołania Komitetów Obywatelskich, do wydania dyplomów spełnionego obowiązku. Dyplom taki, czy znak, będzie świadczył, że

obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznanej za niezbędną dla świętego, wytkniętego przez Wodza Naczelnego, celu.

Powinien też pobudzić nas do największego wysiłku ton prasy sąsiadów naszych, tak jawnie i głośno, choć kłamliwie, szerzący wieść, że zapał społeczeństwa polskiego stygnie, że odpowiedź na hasło: „Dozbrójmy Polskę w powietrzu" nie będzie godną wielkiego narodu i mocarstwowego państwa.

Powinniśmy wytężyć wszystkie siły i użyć wszelkich środków, aby nie zawieść zaufania do społeczeństwa polskiego naszego Wodza Naczelnego.

Wszystkie dotychczasowe pożyczki państwowe w ogromnej większości były zrealizowane dzięki ofiarności świata pracy. — Głęboko przekonany jestem, że tak samo będzie z Pożyczką Obrony Przeciwlotniczej. Jednak zapewniam Szanownych Państwa, że dołożę wszelkich starań,

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Orędzie Papieża do hiszpańskich katolików.

Citta del Vaticano, 17. 4. (PAT) Papież wygłosił wczoraj przez radio orędzie do katolików hiszpańskich, wyrażając radość z powodu przywrócenia w Hiszpanii pokoju, o który tak gorąco modlił się Pius XI. Omówiwszy dziejową misję Hiszpanii, której Opatrzność powierzyła przede wszystkim nawrócenie na chrześcijaństwo nowego świata, Papież podkreślił, że Hiszpania, powstając w obronie ideałów wiary, dała ostatnio szerzycielom materializmu dowód, że ponad wszystko górują wieczne wartości religijne. Dalej Papież poświęcił część swego orędzia biskupom, księżom i zakonnikom, którzy krwią przypieczętowali podczas ostatnich wydarzeń w Hiszpanii swoją wiarę w Chrystusa, oraz wyraził nadzieję, że polityka pacyfikacyjna przeprowadzona będzie w myśl zasad Kościoła, głoszonych przez generalissimusa Franco.

———

Uroczyste wręczenie korony albańskiej Wiktorowi Emanuelowi III.

Rzym, 17. 4. (PAT) Wczoraj król Wiktor Emanuel III uroczyście przyjął dla siebie i swoich następców koronę albańską, ofiarowaną mu przez specjalną delegację, przybyłą z Tirany.

Król ubrany w mundur pierwszego marszałka imperium przyjął delegację w sali tronowej. Królowi towarzyszyła królowa Helena oraz następca tronu ks. Humbert z małżonką księżną Piemontu. Po prawej stronie zajęli miejsca kawalerowie orderu Anunciaty z Mussolinim na czele, po lewej członkowie rządu. Szef delegacji albańskiej premier Verlazzi odczytał deklarację, stwierdzającą, iż naród albański ofiarowuje Wiktorowi Emanuelowi III koronę albańską. Deklaracja zawiera również przysięgę na wierność królowi.

Rozmowy w sprawie porozumienia sowiecko-rosyjskiego.

Londyn, 17. 4. (PAT) Londyńskie koła polityczne twierdzą, że rozmowa, jaką przeprowadził ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds z Litwinowem posunęła sprawę porozumienia sowiecko-brytyjskiego naprzód. Oczekiwana jest w tej sprawie jeszcze druga rozmowa.

Omówione być musi m. in., czy proponowany pakt wzajemnej pomocy obowiązywać ma także na Dalekim Wschodzie. Inną trudność stanowi zastrzeżenie Polski przeciw gwarancji rosyjskiej wobec agresji. Zastrzeżenia Polski są — zdaniem korespondenta — dwojakiego rodzaju: 1) Polska nie mo że pod żadnym pozorem zgodzić się na obecność wojsk rosyjskich na polskiej ziemi, 2) że przyjęcie przez Polskę gwarancji ze strony Rosji wywarłoby tylko prowokacyjny skutek.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" twierdzi, że Seeds w rozmowie z Litwinowem naszkicował pro pozycje brytyjskie, zmierzające do kooperacji z Rosją w systemie paktów przeciw agresji. Ambasador brytyjski proponował, aby zawarte zostało porozumienie, na mocy którego wojska lotnicze W. Brytanii, Francji i Rosji byłyby automatycznie użyte dla przyjścia z pomocą każdemu z państw, któremu W. Brytania udzieliła gwarancji.

———

Wiadomości bieżące.

17 KWIETNIA — **Poniedziałek**
Rudolfa
Jutro: Apoloniusza
Wschód słońca 4·44
Zachód „ 18 31

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 18 „Maskarada".
Wtorek godz. 19.30 „Obrona Ksantypy".
Środa godz. 19.30 Wielki koncert pt. „Artyści Lwowa na FON."

TEATR ROZMAITOSCI
Poniedziałek godz. 19.30 „Dzidzi".
Wtorek godz. 19.30 „Dzidzi".

KINOTEATRY.
APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Wstań i walcz".
BAJKA ul. Zielona: „Heidi" i dodatki.
CASINO ul. Legionów 5: „Wielki walc".
CHIMERA ul. Akademicka: „Nanon".
EMPIRE ul. Legionów 5: „Chwila pokusy".
EUROPA ul. Akademicka: „Kibic".
KOPERNIK ul. Kopernika 9: „Dr. Murek".
MARYSIEŃSKA, pl. Smolki: „List do matki".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Siostry Kleh".
MUZA ul. 3-go Maja: „Maria Antonina"
PALACE ul. Legionów 1: „Włóczęgi".
PAX ul. Franciszkańska 1a: „Przygody Tomka Sawyera".
RAJ, pl. Mariacki: „Zapomniana melodia"
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: „Granica".
STYLOWY ul. Szaszkiewicza 5: „Gunga Din" i rewia.
SWIATOWID ul. Kuszewicza: „Alarm na morzu".
TON pasaż Mikolascha: „Rapsodia" i „Rodzina Gigantów".

———

— **POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „MASKARADY".** Dzisiaj 17 bm. o 18-tej w Teatrze Wielkim popularne przedstawienie sztuki Iwaszkiewicza „Maskarada" po cenach znacznie zniżonych. Obsada premierowa z pp.: K. Ankwicz-Szyjkowską, T. Suchecką, M. Szpakiewiczem i R. Hierowskim w rolach czołowych. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego.

— **„OBRONA KSANTYPY".** Jutro we wtorek 18 bm. w Teatrze Wielkim komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w obsadzie premierowej z Teresą Suchecką w roli Ksantypy. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— **WIELKI KONCERT ARTYSTÓW LWOWA NA F. O. N.** Pod protektoratem Wojewody dr Biłyka, Gen. W. Langnera oraz Prez. dra Ostrowskiego — odbędzie się 19 bm. w Teatrze Wielkim koncert połączonych zespołów Polskiego Radia, Polsk. Towarz. Muzycznego i Teatrów Miejskich. Poza tym wystąpią zaproszeni artyści: W. Jędrzejewska, M. Kołpikówna, I. Lipczyńska, Wł. Kaczmar, E. Papliński, K. Wajda, H. Vogelfanger. Kierownictwo muzyczne: Dr A. Sołtysa, J. Kołaczkowskiego, Dyr. W. Hausmana i J. Munda. Kierownictwo artystyczne: L. Schillera i Dyr. M. Szpakiewicza. Cały dochód koncertu przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

— **OPERETKA „DZIDZI".** W poniedziałek 17 i we wtorek 18 bm. w Teatrze Rozmaitości operetka „Dzidzi" w reżyserii F. Kuligowskiego. Tańce układu baletmistrza E. Paplińskiego. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— **„NASZE MIASTO".** Próby w inscenizacji i reżyserii L. Schillera z „Naszego Miasta", jednej z najciekawszych pozycji współczesnych reportażu europejskiego, są już na ukończeniu. W sztuce tej, poza całym prawie zespołem, wystąpią po raz pierwszy w tym sezonie pp.: Z. Życzkowska i Wł. Krasnowiecki. „Nasze Miasto" wystawione zostanie na scenie Teatru Wielkiego.

— **„SUBRETKA" W TEATRACH MIEJSKICH.** Reżyser St. Daczyński przygotowuje premierę współczesnej komedii Jakuba Devala pt. „Subretka".

KOMUNIKATY.

— **ZMIANY PROGRAMOWE.** Dziś w poniedziałek o 18.10 Mieczysław Opałek w odczycie „Skarb i wojsko" przedstawi te momenty z naszej historii, w których cały naród spontanicznie wypowiedział się za rozbudową skarbu i wzmocnieniem siły obronnej państwa.

— **Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART.** We czwartek, 20-go bm. o godz. 19.30 dr Bol. Włodz. Lewicki wygłosi odczyt pt.: „Czy każdy może zostać w kinie aktorem?" Odczyt będzie ilustrowany filmem i fotosami. Szczegóły podają afisze. Przedsprzedaż biletów u G. Seyfartha, Akademicka 6

— **INSTYTUT PRZEMYSŁOWY** we Lwowie, aby dać polskim rzemieślnikom wskazówki, jak należy kalkulować, urządza od 24—29 bm. od 19—21 kurs „Zasady kalkulacji w małym przedsiębiorstwie". Zgłoszenia przyjmuje Instytut Przemysłowy dla Małop. Wsch., Lwów, Bourlarda 5, II. p. od 9—14 i 17—19.

ŚP. DR. BRONISŁAWA DŁUSKA SIOSTRA MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE.

Warszawa, 17. 4. (PAT) Zmarła śp. dr Bronisława Dłuska, jedna z sióstr Marii Skłodowskiej-Curie.

Wybitne zasługi dr Bronisławy Dłuskiej oceniono, nadając jej Komandorię Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Niepodległości.

Rezolucje Związków pracowniczych
na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

aby i inne odłamy społeczeństwa polskiego — przedstawiciele kapitału, własności ziemskiej i nieruchomości miejskich, przemysłu, handlu, rolnictwa i wolnych zawodów były pociągnięte do świadczeń na równi z Wami i wyrównania na hufiec czołowy świata pracy.

Do rozbudowy czołowego hufca obrony, jakim jest lotnictwo, musi cały naród polski stanąć w zwartym szeregu obok hufca najwięcej ofiarnego, jakim jest świat pracy.

Warszawa, 17. 4. (PAT) Na wezwanie Głównego Komitetu propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Związków pracowniczych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej zjechali do Warszawy prezesi i przedstawiciele Komisyj okręgowych na zjazd, poświęcony omówieniu dotychczasowych poczynań i dalszej akcji.

Zjazdowi przewodniczył prezes C. K. P. i Pracowniczego Głównego Komitetu Propagandy Czesław Pawłowski.

Zagajając obrady, prezes p. Pawłowski podkreślił, że CKP już w dniu 18 marca rb. rzuciła hasło: „Tworzenie siły, to nakaz bezwzględny".

W myśl tego hasła — mówił p. Pawłowski — zrzeszona w szeregach związkowych armia pracownicza pierwsza odpowiedziała na apel, podpisując pożyczkę i propagując wszelkimi jej dostępnymi środkami ideę dozbrojenia naszej armaty powietrznej".

Taka jest geneza powstania okręgowych i blisko 300 lokalnych Pracowniczych Komitetów Propagandy Pożyczki.

Jesteśmy przekonani — powiedział dalej p. Pawłowski — że entuzjazm, który objął całe społeczeństwo, jest najlepszą rękojmią powodzenia Pożyczki.

Spadkobiercy Grunwaldu i Kłuszyna, Wiednia i potrzeby warszawskiej z 1920 roku, musimy i dziś, tak jak wtedy, żywo pamiętać, że „w samych rękach naszych, piersiach i gardłach naszych munitia nasza".

W obliczu narastających niebezpieczeństw przystoi nam w spokoju i jedności wielokrotnić nasze pogotowie, wielokrotnić samoloty w eskadry, wielokrotnić dział przeciwlotniczych baterie.

O granit czynu wola dziś do nas Polska — zakończył swe przemówienie p. Pawłowski, które przyjęto hucznymi oklaskami.

Po wysłuchaniu przemówień, zgromadzeni jednomyślnie i przy hucznych oklaskach przyjęli rezolucję zjazdową, zgłoszoną przez prezydium zjazdu.

Rezolucja ta brzmi następująco:

Plenarny Zjazd Głównego Komitetu propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej związków pracowniczych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, odbyty w dniu 16 kwietnia 1939 r. w Warszawie, z udziałem prezesów wszystkich central i związków, zrzeszonych w C. K. P., oraz przewodniczących Wojewódzkich i Okręgowych Komitetów pracowniczych propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z terenu Państwa, stwierdza, co następuje:

1. Ogół pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych z radością i entuzjazmem powitał rozpisanie przez rząd Rzeczypospolitej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, uznając celowość wszystkich dotychczasowych prac przygotowawczych, podjętych przez C.K.P., oraz prezydium Głównego Komitetu Propagandy P.O.P. — Zjazd imieniem ćwierćmilionowej rzeszy pracowników Polski stwierdza, że subskrypcja wśród tej warstwy społeczeństwa została już spontanicznie i bez żadnych wyjątków przeprowadzona w całości co najmniej według norm, ustalonych przez C.K.P., tudzież organizacje pracownicze. Warstwa pracownicza, dokonawszy dla Polski wysiłku pieniężnego, jeszcze raz deklaruje, że w obronie integralności i niezależności Państwa złoży każdej chwili ochotnie daninę krwi, gotowa stanąć do boju na każdy rozkaz Naczelnego Wodza.

2. Świat pracy, świadcząc na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wysoko ponad swe skromne możliwości materialne, ofiaruje nadto pełną gotowość swej bezinteresownej pracy dla uwieńczenia najpełniejszym powodzeniem tego doniosłego dzieła. Zjazd wzywa ogół pracowników Polski, aby z całym entuzjazmem stawili się do dyspozycji miejscowych ogólnych obywatelskich Komitetów Pożyczki, tudzież Komitetów pracowniczych, celem współpracy w dziedzinie propagandy subskrypcji Pożyczki, oraz przy kontroli, która ma wykazać, w jakim stopniu poszczególne jednostki wykonały zobowiązania według norm, dobrowolnie ustalonych dla każdej grupy zawodowej przez odpowiednie tych grup reprezentacje społeczne i gospodarcze.

3. Zjazd stwierdza, że od należytego udziału w subskrypcji Pożyczki nie ma prawa nikt się uchylić, a przeciwnie wszystkie warstwy społeczne powinny podjąć szlachetne współzawodnictwo w dziele zwielokrotnienia naszych sił zbrojnych w powietrzu i na lądzie. W tym duchu zjazd apeluje do wszystkich warstw społecznych, a w pierwszym rzędzie do ludzi lepiej sytuowanych, aby w zrozumieniu świętego obowiązku narodowego i państwowego dokonali przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej maksymalnego wysiłku, zasługując sobie na sprawiedliwą i wdzięczną ocenę przyszłych polskich pokoleń.

Siła powietrzna Polski — dziełem całego społeczeństwa.

Radiofonizacja czytelń i szkół T. S. L.

Prace intensywne od kilku lat prowadzone przez Zarząd Główny T.S.L. we Lwowie w kierunku spopularyzowania radia na wsi i umożliwienia szerokim rzeszom ludności polskiej ziem południowo - wschodnich utrzymania tą drogą bezpośredniego kontaktu ze światem znalazły w społeczeństwie polskim wydatną pomoc.

Zdołano zradiofonizować Czytelń i prywatnych szkół powszechnych T.S.L.: w r. 1937 — 498, w 1938 — 102, w 1939 (do 15 kwietnia) — 150. Razem: 750.

Wśród szeregu ofiarodawców należy wymienić: Komitet Opieki nad Szkołami Kresowymi przy P.A.T. w Warszawie, Oficerów i Urzędników przy M. S. Wojsk, Pułk Ułanów Kaniowskich, Pułk w Przemyślu, Polskie Radio, Urzędników Giełdy Zboż. i Towar. we Lwowie, Poczt. Przysp. Wojsk. we Lwowie, oraz Wydział Powiat. w Złoczowie. Z inicjatywy dyr. D. Moszory, Poczt. Przysp. Wojskowe we Lwowie postanowiło zradiofonizować jeszcze w bież. miesiącu 77 Czytelń, oraz 11 szkół T.S.L.

Urzędnicy Giełdy Zboż. i Towar. we Lwowie pod przewodnictwem dyr. K. Pawłowskiego prócz ufundowania 4 aparatów dla szkół T.S.L., zamierzają w dalszym ciągu prowadzić tę akcję. Wydział Powiat. w Złoczowie zakupuje 100 aparatów radiowych dla Czytelń i Szkół TSL.

Ludność wiejska łaknie szczególnie w obecnej chwili najnowszych wiadomości i chętnie zbiera wśród siebie fundusze na kupno aparatu radiowego. Trzeba jej koniecznie przyjść z pomocą i nie żałować grosza przy zbiórce na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

———

GEN. FRANCO W SEWILLI.

Madryt, 17. 4. (PAT) Gen. Franco udał się wczoraj do Sewilli, gdzie dokona przeglądu 80-tysięcznej armii południowej.

GEN. MIAJA W PARYŻU.

Paryż. 17. 4. (PAT). Wczoraj rano przybył z Marsylii do Paryża b. dowódca centralnej armii republikańskiej w Hiszpanii gen. Miaja.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY DOMOWYCH.

W poniedziałek, 24 kwietnia rb. rozpoczyna się dwutygodniowy kurs dokształcający dla lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznych z Małopolski Wschodniej i z Wołynia w zakresie rozpoznawania i leczenia gruźlicy.

Kurs obejmie szereg wykładów, ćwiczeń praktycznych i pokazów, które odbywać się będą w Klinice chorób wewnętrznych, Klinice otolaryngologicznej, Klinice dermatologicznej i Pracowni roentgenologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza, w Oddziele chorób płucnych, w Przychodni Przeciwgruźliczej i Pracowni Roentgenologicznej Ubezpieczalni Społecznej, oraz w Przychodni Przeciwgruźliczej Lwowskich Szkół Akademickich i Oddziele chorób dziecięcych Szpitala św. Zofii.

NOWE WŁADZE POLSKIEGO TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW.

Na Walnym Zebraniu w dniu 20 marca 1939 r. został wybrany Zarząd Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów — Oddział Wojewódzki we Lwowie, który ukonstytuował się następująco:

Prezes generał dywizji s. s. Władysław Jędrzejewski, I. wiceprezes gen. bryg. s. s. Jakub Salicki, II. wiceprezes mgr. W. Włodzimirski, sekretarz pułk s. s. K. Schretter, zast. sekr. kpt. s. s. St. Nadaliński, skarbnik pułk. s. s. A. Łukawski, zast. skarb. kpt. s. s. J. Kuncelman; Prezes Prokuratury Gener. Rz. P. dr W. Hamerski, Wiceprezyd. miasta Fr. Irzyk, Prezes Izby Skarb. s. s. dyr. T. Polak, Inż. arch. St. Kowalski, Pułk. s. s. St. Jetel, Dr St. Rachwał, Red. Z. Kiełb, Radca M. Dzięgzielewicz, Poruczn. s. s. M. Tymkiewicz, Delegat Urzędu Wojew. Ref. Grob. Wojen. Z. Kochański. Komisja Rewizyjna: Przew. dyr. St. Kwiatkowski, członkowie: Płk. s. s J. Kowalski, Dyr. T. Wodziński, Inspektor M. Kukczikajtis, St. kontroler St. Matula.

Program radiowy.

Wtorek, 18 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Pieśni polskie. 14.30 Przegląd wydawnictw ukr. 14.45: Pogadanka. 15: Pogadanka Starego Doktora dla młodzieży. 15.15: Skrzynka techniczna. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.08: Wiad. gosp. 16.20: Przegląd finansowy. 16.30: Utwory fortepianowe. 16.45 Reportaż. 17: Koncert Dawnej Muzyki Polskiej. 18.05: Pogadanka. 18.15: Audycja dla wsi. 18.30: Audycja dla robotników. 19: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Koncert symfoniczny. 22: Odczyt. 22.15: Kwartet smyczkowy.

Giełda z dnia 17 kwietnia.

Dewizy: Belgia 89.82, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25 Amsterdam 283.12, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.98, N. Jork 532 1/2, kabel 533, Oslo 125.52, Paryż 14.15, Sztokholm 128.82, Zurych 119.30, Mediolan 28.05, Helsinki 11.03, Montreal 531.

Papiery: 4 i pół wewn. 63.25, 3 inwest. I. em. 86.50, serie 89.00, 2 em. 85.50, serie nie not., 5 konwersyjna 68.00, 65.00 ost. setki, 4 premj. dolar. 41.50, 4 konsolidac. 64.50, 64.00 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 123.00, Cukier 39.00, 38.25, Węgiel 38.00, 37.50 37.75, Lilpop 92.00, 90.00, Modrzejów 21.00, 20.50, Norblin 106.00, Ostrowiec 80.00, 79.00. Starachowice 58.00, 57.50, Żyrardów 62.00, Haberbusch 70.50.

WIELKI POŻAR NA ZNIESIENIU.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych na przedmieściu Zniesienie, w zabudowaniach Więckowskiego Jana, wskutek wadliwej budowy komina zapalił się dach budynku mieszkalnego. Silny wiatr spowodował, że ogień z błyskawiczną niemal szybkością przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Zawezwana lwowska straż pożarna, po paru godzinnej akcji szalejący ogień zdołała ugasić. Ogółem spłonęły doszczętnie cztery budynki mieszkalne i dwa zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi około 10 tys.

Pokojowa interwencja Roosevelta.

Waszyngton, 17 4 (PAT). W sobotę w nocy prez. Roosevelt wysłał depeszę do kanclerza Rzeszy i szefa rządu włoskiego, w której zwraca uwagę na fakt, iż w chwili obecnej liczne rzesze ludzi w świecie żyją w obawie przed nową wojną.

Nie chcę wierzyć, aby świat koniecznie musiał być wydany na pastwę takiego losu. Przeciwnie, sądzę, że wodzowie wielkich narodów mają możność uwolnienia swoich narodów od grożącej klęski. Zwracając następnie uwagę na t o, że ostatnio narody w Euro pie i jeden w Afryce utraciły niepodległość oraz na walki na Dalekim Wschodzie mówi o pogłoskach, które, jak ma nadzieję, są nieuzasadnione, a wedle których byłyby zamierzone nowe akty agresji przeciwko innym niepodległym narodom.

Mówiąc dalej o potrzebie wynalezienia nowego bardziej rozumnego sposobu kierowania wypadkami niż wojna, podkreśla, że jest stale przekonany, że zagadnienia międzynarodowe mogą być rozstrzygnięte za stołem w salach konferencyjnych.

Ponieważ Stany Zjednoczone — pisze dalej prezydent Roosevelt — będąc narodem półkuli zachodniej, sądzę, że pozwoli mi Pan złożyć niniejsze oświadczenie w charakterze przywódcy narodu oddalonego od Europy, aby wyłącznie na odpowiedzialność przyjaznego pośrednika mógł zakomunikować niniejsze oświadczenie innym narodom, zaniepokojonym z powodu kursu, który może przybrać polityka Pańskiego rządu.

Czy jest Pan gotów udzielić zapewnienia, że Pańskie siły zbrojne nie zaatakują lub nie wkroczą na terytorium lub posiadłość żadnego z następujących niepodległych narodów: Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, W. Brytanii, Irlandii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Lichtensteinu, Luxemburga, Polski, Węgier, Rumunii, Jugosławii, ZSRR, Bułgarii, Grecji, Turcji, krajów arabskich, Syrii, Palestyny, Egiptu i Iranu.

Tego rodzaju zapewnienie winno się — zdaniem prezydenta Roosevelta — odnosić nie tylko do chwili obecnej, ale również na dostatecznie długą przyszłość.

Jeśli tego rodzaju zapewnienie zostanie udzielone przez Pański rząd, przedłożę je niezwłocznie rządom narodów, które wymieniłem i zaproponuję ten sam okres czasu, o ile każdy z narodów powyżej wymienionych zgodzi się ze swej strony na udzielenie takiego samego zapewnienia, bym go Panu mógł przekazać. Takie wzajemne zapewnienie przyniesie całemu światu niezwłoczną ulgę. Gdyby zostało udzielone, proponuję, aby w pokojowej atmosferze, która byłaby jego rezultatem, przystąpić natychmiast do dyskusji nad dwoma zasadniczymi zagadnieniami, w której to dyskusji rząd Stanów Zjednoczonych chętnie weźmie udział. Proponowana wymiana poglądów odnosi się przede wszystkim do najskuteczniejszego i najszybszego sposobu, którym narody świata mogłyby uzyskać stopniową ulgę wielkiego ciężaru zbrojeń, który zbliża je z każdym dniem do ruiny gospodarczej.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych byłby skłonny wziąć udział w rozmowach odnośnie znalezienia najpraktyczniejszego sposobu otwarcia drogi dla handlu światowego, tak aby wszystkie narody zostały zrównane w sensie kupna i sprzedaży na rynkach światowych, oraz miały zapewnione możliwości uzyskania surowców niezbędnych dla życia gospodarczego.

Uznajemy, że zagadnienia ciążące nad ludzkością są skomplikowane, niemniej jednak sądzimy, że ich badanie winno się odbywać w atmosferze pokoju.

Sześć pytań niemieckich
w odpowiedzi na apel Roosevelta.

Berlin, 17. 4. (PAT) „Berliner Morgenpost“ w inspirowanym artykule zwraca się do prezydenta Roosevelta z następującymi pytaniami:

1) Czy chce Pan przez swoje podjudzające przemówienia i wyraźne mieszanie się w sprawy wewnętrzne Europy rozpętać wojnę przeciw Niemcom i Włochom? 2) Czy chce Pan podjudzić naród amerykański do zburzenia najmocniejszych filarów europejskiego porządku — Niemiec i Włoch? 3) Czy chce Pan przez swoją agitację podjudzić państwa europejskie do wojny w tym celu, by zarobić na dostawach broni i gazów trujących i w ten sposób zatrzeć skutki swej błędnej polityki? 4) Jeżeli Pan tego nie chce, to czemu Pan w najbezwstydniejszy sposób od r. 1933 szczuje przeciwko narodowi niemieckiemu? 5) Czemu Pan przez popieranie bojkotu żydowskiego pogrzebał handel amerykańsko-niemiecki? 6) Dlaczego Pan odmówił zezwolenia na dostawę helu do Niemiec i na urządzenie ladowisk dla niemieckich samolotów?

Jeżeli Pan oczekuje — pisze autor — że Pański apel zostanie potraktowany poważnie a nie jako szwindel propagandowy, musi Pan złożyć dowód swej dobrej woli. Dopiero wówczas będziemy z Panem dalej rozmawiać.

Walne zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Oddział lwowski Związku b. Ochotników A. P. odbył w sali żółtej Inst. Technologicznego walne zgromadzenie członków, które zagaił prezes Oddz. pos. Fr. Jaworski. Przewodniczącym zebrania wybrany został mjr dypl. Ludwik Domoń, który zakomunikował wśród aplauzu zebranych, że Związek został przyjęty do Rady Związków Niepodległościowych we Lwowie.

Sprawozdanie z działalności posłów b. ochotników na forum parlamentarnym złożył prez. pos. Jaworski. Mówca nakreślił ideowe wytyczne Związku, który szczególnie w kresowej stolicy Polski ma do spełnienia ważne zadanie umocnienia polskości. Wybrano przez aklamację nowy zarząd w składzie: prezes — ponownie pos. Fr. Jaworski, wiceprez. — ponownie nacz. Wydz. Dyr. Okr. P. i T. A. Winogrodzki, sekretarz — M. Motykiewicz, skarbnik — prokurent A. Kunka, zast. sekr. — J. Hromyk, zast. skarbnika — A. Spindlerowa, komisja rewizyjna: pp.: Hoszowski, Skrzypek i Wilczek (zast. Scheer i inż. Zygm. Zawadzki), delegaci na zjazd okręgowy pp.: mjr Domoń, Pasek, Winogrodzki, Motykiewicz, Hromyk, Hradel, dr Kostkiewicz i Trojanowski.

Uchwalono upoważnić nowy zarząd do subskrypcji P.O.P. i ofiarowania na F.O.N. ze skromnych funduszów Oddziału pewnej kwoty do wysokości 500 zł i wezwano członków do zgłaszania w terminie do 25 bm. jaką sumę subskrybowali na swych placówkach pracy.

EXPOSE MIN. GAFENCU PRZED PODRÓŻĄ DO BERLINA.

Bukareszt. 17. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się w pałacu królewskim, pod przewodnictwem króla, konferencja, w której wzięli udział premier Calinescu, wszyscy doradcy królewscy i minister spr. zagr. Gafencu. Min. Gafencu omówił przeprowadzoną w ostatnich czasach akcję dyplomatyczną, oraz uzyskane wyniki. Expose ministra spotkało się z jednomyślną aprobatą.

Min. Gafencu wczoraj opuścił Bukareszt, udając się z dwudniową wizytą oficjalną do Berlina. Min. Gafencu odwiedzi następnie Brukselę, Londyn, Paryż i Rzym.

NOWY GABINET BELGIJSKI BEZ SOCJALDEMOKRATÓW

Bruksela, 17. 4. (PAT) Socjal-demokraci uzależnili swój udział w rządzie od rozstrzygnięcia kongresu partyjnego, który odbyć ma się w poniedziałek.

Pierlot oświadczył, iż rząd nie może być zależny od rozstrzygnięć poszczególnych ugrupowań partyjnych i zdecydował się na utworzenie gabinetu bez udziału socjal-demokratów

NIEMCY PRZECIWNE WSPÓŁPRACY SZWEDZKIEJ.

Sztokholm, 17. 4. (PAT) Według informacyj otrzymanych z Berlina przez „Stockholms Tidningen“ Niemcy są przeciwne współpracy Szwecji w obronie wysp Alandzkich.

WOJSKA WŁOSKIE ZAJĘŁY BURELI.

Tirana, 17. 4. (PAT) W niedzielę wojska włoskie zajęły miejscowość Bureli, miejsce urodzenia króla Zogu.

OSADA ZMIECIONA PRZEZ HURAGAN.

Nowy Jork. 17. 4. (PAT). Niezwykle gwałtowny huragan w północnej części stanu Oklahoma zniszczył doszczętnie miejscowość Capron. 7 osób zostało zabitych, a przeszło 30 ciężko

WÓDZ ARMII ESTOŃSKIEJ PRZYJECHAŁ DO POLSKI.

Tallin, 17. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 21 odjechał z Tallina z wizytą do Polski naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner wraz z małżonką.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Obrona Ksantypy.

Komedia Ludwika Hieronima Morstina. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego w dekoracjach Mieczysława Różańskiego, muzyka Karola Stromengera, taniec układu Maryny Broniewskiej.

Klasycyzm Morstina przejawia się — zewnętrznie chociażby — w doskonale równej budowie komedii o żonie Sokratesa. Akt I. — ekspozycja. Akt II. — dramat właściwy. Akt III. — wyjście poza sferę działania. W akcie I-ym poznajemy Ksantypę, jej charakter, aspiracje i zawody. Charakter? Wbrew tradycji historycznej a zgodnie z rozprawą Pawlickiego — kobieta młoda piękna i dzielna. Jej staraniem Sokrates nie umiera z głodu, ani nie przeziębia się podczas wieczornych spacerów nad szemrzącym strumieniem. Ksantypa nie jest zła; jest tylko werydyczką. „Rozkrzyczę się“ — oto jej reakcja na ciosy, których jej los z żadnej strony nie skąpi. Innaby zmilczała w zapiekłym gniewie i zawodzie. Ksantypa jest inna. Nie jest nawet wcale gadatliwa. Nie umie tylko i nie chce potwierdzać milczeniem swej krzywdy. Jej wymowna werydyczność jest działaniem celowym. Ksantypa nigdy nie mówi tylko aby mówić tylko na wiatr, dla ulżenia sobie. Zawsze chce, by słowa jej odniosły skutek, aby coś zmieniły. Nawet wtedy, gdy mówi wbrew własnej nadziei (rozmowa z Charmidesem w domu Agatona — akt III.).

Aspiracje Ksantypy? — chce być kochana. To wszystko. Nie pragnie nawet dostatku. Tego tylko, by Sokrates był inny. By ją spostrzegał i kochał. A może nie Sokratesa pragnie. Może tylko bezosobowo i znów wbrew nadziei pragnie być mocno i młodzieńczo kochana. Może dlatego uśmiecha się czule i marzycielsko do Charmidesa. I ta jej nadzieja szaleńcza łamie się już w samym akcie II. W 10 lat później (akt III.) Ksantypa już tylko pragnie nie być głodna, pragnie mieć całą suknię. To już jest sfera tragiczna.

Zawody Ksantypy? — Właściwie całe jej bytowanie przy Sokratesie jest jednym wielkim zawodem życiowym. I w tym właśnie tkwi punkt problemowy sztuki Morstina. Powiedzmy: punkt słaby. Nie można mówić o niezrozumieniu Ksantypy i o wystygłym ognisku rodzinnym Sokratesa, skoro się nie rzekło nic — ale to nic zupełnie! — o podstawach tego małżeństwa najdziwniejszego z dziwnych. Dlaczego starzec Sokrates związał się ślubem z młodą, pełną życia, a niezbyt wykształconą Ksantypą? I o co tyle szumu i hałasu. Wszystko to było do przewidzenia; pożycie Sokratesa i Ksantypy układa się najnaturalniej w świecie — w tych warunkach inaczej być nie może. Czego więc chce Ksantypa, skoro zgodziła się — przypuszczalnie dobrowolnie — zostać żoną Sokratesa? Nie ma więc żadnej obrony Ksantypy, skoro Ksantypa sama swego losu chciała i ten los w żaden sposób nie mógł być inny. Więc jakże? Widzimy dobitnie i naocznie, że jest skrzywdzona, ale kto ją skrzydził? Sama tego chciałaś, Ksantypo! Kto wie, czy to raczej Sokrates nie jest zaskakiwany przez pretensje i zarzuty, których wogóle nie jest winien. Przecież to Ksantypa właśnie policzkuje go śmiechem okrutnym (scena tańca), ona wnosi element gniewu i niecierpliwości — chociaż obronnej — do ich pożycia domowego. Powiedzmy raczej: cała sprawa Sokratesa i Ksantypy — to wielkie nieporozumienie. Winni są ci, którzy chcieli je nazwać szczęściem kobiety i mężczyzny: małżeństwem, gdy ono już w zarodzie nosiło piętno zagłady. A więc nie: obrona, ale tylko: wytłumaczenie Ksantypy.

Suchecka w roli Ksantypy okazała tyle twórczej siły czy natchnienia, że trudno kreację jej zbyć jakąkolwiek pochwałą. Aktor daje dużo z samego siebie, czasem całego siebie roli, którą się przejął. Takie zespolenie psychiki prawdziwej z postacią imaginowaną ożywia tę ostatnią najwłaściwiej i najgłębiej. Wydaje się właśnie, że ujęcie postaci Ksantypy przez Suchecką pod kątem jej własnej osobowości jest pociągnięciem najwłaściwszym. Przecież szło o Ksantypę, nie tę z mitu literackiego, ale o żywego człowieka. Suchecka potrafiła przekonać o ludzkiej — a jakże trudnej! — racji Ksantypy. Rola tej jest jej prawdziwym — wyższym ponad zdawkowe pochwały recenzentów — sukcesem.

Klecki jako Sokrates był inny. Jakby stężał pod maską z dokumentarnego portretu. Był świętym. I taki musiał być, jeśli sztuka Morstina miała być prawdziwa. Tylko od takiej hieratycznej czy apostolskiej postaci odbić się mogły ciosy oskarżeń, którymi miota Ksantypa, ukryty za postacią Ksantypy autor, a za przewodem autora widz każdy. Prześliczny, liryczny wygłos aktu I-go, gdy Sokrates zasypia w poświacie księżyca, jest przecież patetycznym gestem odchodzenia od życia i jego uroku drżącego w księżycu zakochanych i w miłosnej melodii fletowej. Nie wiemy czy Sokrates sam chce odejść od życia, czy poprostu musi — pędzony głosem potężniejszego niż bogowie dajmonionu. To fakt, że odchodzi. Gdy zaczyna się sztuka Morstina, Sokrates już jest świętym swojej epoki. To też w sztuce nie spotkamy się z właściwym sokratyzmem. Mędrzec ateński ględzi coś niewyraźnie o życiu i o sztuce. Ani w tej mowie poznać słów, które stały się wiecznymi i poszły w pokolenia. Czy Morstin nie potrafił uchwycić wielkości Sokratesa i pokazał tylko jej peryferie, czy też — z natchnionego instynktu autora — Sokrates — już święty i już należący do wieczności, a nie do doczesności — przemawia natchnionym bełkotem proroków. Może mu jeszcze uciechy życia przypomina poezja Lizjasza, więc się jeszcze zerwie do jurności życiowej, ale wyrazi to w formie estetycznej, mierzonej, wyzwolonej z życiowości: w tańcu (tu pogratulować należy Marynie Broniewskiej ciekawej kompozycji tanecznej). Gdy jurność tę zgasi okrutny śmiech Ksantypy, Sokrates odejdzie od życia na zawsze. Jego wejście w akcie III. jest wejściem świętego i już tylko zgubione w zaświatach roztargnienie odpowie na kilkakrotną pieszczotę Ksantypy, wyrażoną słowem: „Sokratesie“! Bo też w odniesieniu do postaci Sokratesa nie zadecydował Morstin, czy sięga do materiału psychograficznego, czy do — hagiografii. Ukorzenie się końcowe Ksantypy uważać należy za zwycięstwo elementu hagiograficznego.

Rolę Sokratesa może Klecki uważać za swe wyjście na wysoki podest sceny. Może się nią pochwalić przed arbitrażem najsurowszym.

Materiał faktograficzny „Obrony Ksantypy“ — potraktowany rzeczowo a przecież lekko — rozprowadzony jest w satyryczną anegdotę o peryklesowskich Atenach. Jako kapitalnie współtworzące tę anegdotę wymienić trzeba kreacje: Węgrzyna (Tyreusz), Woźniaka (Fedros), Ratschki (Epistates), Szpakiewicza (Agaton), Staszewskiego (Parrianos) i Nieprzewskiego (Alcybiades). Dobry styl rozległej roboty teatralnej osiągnął Hierowski w roli Charmidesa.

Reżyser tworzy rzeczywistość teatralną z gry aktorów, z muzyki i dekoracyj. Scenografia Różańskiego znowu wyrasta ponad pochwałę przeciętną. Dała nie tylko ramę widowiska, ale częściowo atmosferę. Atmosferę tworzyły też motywy muzyczne (układ Stromengera). Ale trzeba widzieć, jak Wierciński formuje grę aktorów, jak z gry ich — jak z gliny — lepi teatr, jak formuje akcenty wyrazowe: ciszę, przestrzenie ruchu, granice mimiki i ton głosu. O reżyserii Wiercińskiego dałoby się mówić wiele w sposób uczony i w sposób popularny. Ale wystarczy jedno określenie — za pochwałą i za relacje. Wierciński w stosunku do dzieła Morstina odegrał rolę dramaturga. Schematowi literackiemu nadał pełny kształt teatralny. A dramaturgia tylko w połączeniu z talentem reżyserskim w jednej osobie, w jednym zamyśle realizacyjnym jest siłą twórczą.

B. W. Lewicki.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1083/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Idy Biłgoraj identycznej z Idą z Gottfriedów Biłgoraj nieruchomości, położonej w Beremianach objętej whl. 2 nowy ks. gr. gm. kat. Beremiany prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Buczaczu obejmującej pgr. lkat. 1157/6 i 1157/7 roli w niwie „Głęboka“ o łącznym obszarze 17 ha. 63 ar. 08 m kw. stanowiącej jeden kompleks pola ornego, na którem pobudowany jest dom mieszkalny lepiony i walkowany, kryty słomą oraz szopa. Nieruchomość oszacowaną została na sumę 25.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 18.750 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.500 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego

Buczacz, 12 kwietnia 1939. 1418K

Km. 345/39. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Szczepana Dancewicza i Michaliny ze Sobków Dancewicz nieruchomości, składającej się z 10/20 niewydz. części czyli połowy pbud. lkat. 1466 i 1467 oraz pgr. lkat. 1417/1, 1417/2, 1417/3, 1417/4 1417/5, 1418/1, 1418/2, 1418/3, 1418/4, 1418/5 1418/6, 1419 i 1420 gm. kat. Buczacz stanowiących jeden kompleks pola ornego, dużego sadu oraz obejścia z budynkami, tj. domem mieszkalnym, dwoma stodołami i dwoma stajniami o łącznym obszarze w całości 7 ha. 48 ar. 82 m kw. położonych na polu w niwie „Seńczuki“ ad Gaje buczackie. Nieruchomości te nie mają urządzonej księgi gruntowej (hipotecznej). Nieruchomość oszacowaną została na sumę 9.305 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.978 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 930 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 12 kwietnia 1939. 1419K

II. Km. 477/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru II. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1939 o godz. 11.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie przy ul. Gródeckiej 93, składających się z urządzenia sklepowego i towarów cukrowych, zaś przy ul. Łyczakowskiej 36 o godz. 12.30, oszacowanych na łączną sumę 2035 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, 24 marca 1939. 1432K

I. Km. 289/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu I-go rewiru Juliusz Szołginia, mający kancelarię w Jarosławiu, ul. Słowackiego Nr. 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1939 o godz. 10-ej w Rudołowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Gawla właściciela dóbr w Rudołowicach, składających się z 2-ch par koni wyjazdowych, 2-ch par uprzęży skórzanej, 1 powozu żółtego na resorach, 3-ch krów czarno-białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Na zaspokojenie wierzytelności Wandy Kulakowskiej wł. dóbr w Rudołowicach.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Jarosław, 4 kwietnia 1939. 1431K

I. Km. 319/37, 1340/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. I. Wilhelm Klarenbach, mający kancelarię przy ul. Obertyńskiej 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 o godz. 13.30 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w sali rozpraw Oddz. I. drzwi 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Marii Franzos, Heleny Rapaport, Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Kreindli Jitty Geber realności obj. whl. a) whl. 2079/I. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej we Lwowie przy ul. Wronowskich 6, b) whl. 28/I. tej samej księgi grunt. położonej we Lwowie przy ul. Wronowskich 6b. Realność obj. whl. 2079/I. składa się z parceli budowlanej lkat. 699/3 o powierzchni 557 m. kw., a na niej pobudowany jest dom mieszkalny, kamienica murowana 2-piętrowa, czynszowa, podpiwniczona, zewnątrz i wewnątrz wyprawiona, kryta blachą. Realność obj. whl. 28/I. składa się z parceli bud. lkat. 699/1 o powierzchni 573 m kw., a na niej pobudowany jest dom mieszkalny, kamienica murowana, jednopiętrowa, czynszowa, częściowo podpiwniczona, zewnątrz i wewnątrz wyprawiona, kryta blachą. Realności te zostały oszacowane następująco: 1) Realność obj. whl. 2079/I. a) 115/128 części Marii Franzos, Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Heleny Rapaport własnej na kwotę 48.812 zł. 57 gr. b) 13/128 części Kreindli Jitty Geber własnej na kwotę 4.820 zł. Razem cała realność na kwotę 53.632 zł. 57 gr. 2) Realność obj. whl. 28/I. a) 115/128 części Marii Franzos, Dra Henryka Herza Naftalego Rapaporta i Heleny Rapaport własne na kwotę 37.564 zł. 59 gr. b) 13/128 części Kreindli Jitty Geber własne na kwotę 3.446 zł. 84 gr. Razem cała realność na kwotę 41.011 zł. 43 gr. Cena wywołania realności obj. whl. 2079/I. wynosi 40.224 zł. 42 gr. Cena wywołania realności obj. whl. 28/I. wynosi 30.758 zł. 58 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię: a) przy sprzedaży realności obj. whl. 2079/I. kwotę 5.363 zł 26 gr b) przy sprzedaży realności obj. whl. 28/I. kwotę 4.101 złotych 14 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 11-ej do 15-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 sala Oddz. I. egz.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru I.

Lwów, 8 kwietnia 1939. 1417K

Km. 73 i 96/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Założcach Bronisław Fehler, mający kancelarię w Założcach, ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej w Założcach na Rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużników Jana Czechowicza i Katarzyny z Maksymowych Czechowicz, składających się z 1-nej krowy czarnej około 4-letniej, 10-ciu kóp żyta, 25-ciu uli pełnych z pszczołami, 2-ch świń karmionych, wieprz i locha, oraz 8-miu kóp hreczki, oszacowanych na łączną sumę zł. 640. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dalsze koszta egzekucyjne oznacza się na zł. 18 gr. 40.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Założce, 14 kwietnia 1939. 1430K

II. Km. 419/39. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 11 maja 1939 o godz. 10-tej odbędzie się w Borysławiu, przy ul. Kościuszki 175 2-ga publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z 2 krów czerwonokrasych, ocenionych na łączną sumę zł. 700. 1409K

Km. 382/39. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Georga Schorra i Fryderyki Schorr nieruchomości, składającej się z niewydz. 3/8 części pbud. lkat. 208 gm. kat. Buczacz obszaru w całości 3 ar. 49 m kw. położonej przy ul. Andrzeja Potockiego wraz z pobudowanymi na tej nieruchomości dwoma domami mieszkalnymi pod Nrd. 197 m. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej. Nieruchomość oszacowaną została na sumę 7.108 zł. 50 gr., cena zaś wywołania wynosi 5.331 zł. 37 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 710 zł. 85 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego

Buczacz, 12 kwietnia 1939. 1420K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja niżej podanej nieruchomości. 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie przy ul. Romanowicza L. 6 w niżej oznaczonym terminie. 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości: kamienica jednopiętrowa.

b) Miejsce położenia nieruchomości (gmina kat.): Łańcut, ul. Sobieskiego 97.

c) Nazwisko dłużnika: Markus Wenger, Pejsach Wenger, Sara Wenger, Sara z Wengrów ryt. zam. Fetterowa.

d) L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania ks. grunt.: 778 ks. gr. gm. kat. Łańcut, Sąd grodzki w Łańcucie.

e) Cena wywołania: zł. 28.508.

f) Rękojmia: zł. 2.800.

Termin licytacji: 23 maja 1939 r. godz. 11-ta.

Lwów, dnia 13 marca 1939 r. 1422

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 DzURP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 22 maja 1939 o godzinie 10-tej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji majętności ziemskiej, stanowiącej gospodarstwo rolne, położonej w gm. kat. Stankowa pow. Kałusz pod nazwą Stankowa obj. whl. 500 ks. gr. gm. kat. dla w. pos. Sądu okr. w Stanisławowie i realności obj. whl. 619, 1258 i 1264 ks. gr. gm. kat. Stankowa, Sąd grodzki Kałusz, stanowiących własność Kazimierza Edwarda Aleksego 3 im. Dzieduszyckiego.

Cena wywołania wynosi zł. 13.000, zaś rękojmia zł. 8.000.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 2 marca 1939. 1399

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

II. OGŁOSZENIE.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁKI „POLSOT“

Polska Spółka dla obrotu towarowego, Spółka Akc. we Lwowie

zawiadamia, że dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Szajnochy 2

XVIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie przedłożonego sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za r. 1938. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wydelegowanej z grona Rady Nadzorczej do sprawdzenia ksiąg i bilansu za r. 1938. 3) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi za r. 1938. 4) Powzięcie uchwały co do użycia wykazanego zysku. 5) Wybór Rady Nadzorczej na okres trzyletni w miejsce ustępujących, po myśli § 26 statutu Spółki. 6) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w tym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami w kasie Spółki we Lwowie, przy ul. Szajnochy 2 najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia tj. do dnia 22 kwietnia 1939 r., gdzie otrzymają poświadczenie opiewające na nazwisko z zapodaniem ilości akcji i głosów im przysługujących. Poświadczenie to służyć będzie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu. Zdeponowane akcje wydane będą po Walnym Zgromadzeniu za zwrotem poświadczenia.

Ponadto wskazuje się, stosownie do § 13 statutu Spółki, na możność zgłoszenia przez Akcjonariuszy reprezentujących 1/10 część kapitału akcyjnego, dodatkowych spraw na porządek dzienny, o ile to nastąpi nie później, niż 14 dni przed terminem zwołania Walnego Zgromadzenia. 1384

I. OGŁOSZENIE.

ZARZĄD FIRMY PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, ul. Fredry l. 9 w dniu 11 maja 1939 r. o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;

2) Odczytanie, rozpatrzenie i zatwierdzenie:

a) pisemnego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku gospodarczym 1938,

b) pisemnych dorocznych sprawozdań Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z wyniku badań sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1938,

c) bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1938;

3) Powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych roku gospodarczego 1938 na podstawie wniosków Zarządu;

4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;

5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy;

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok gospodarczy;

7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Po myśli § 21 statutu może w Walnym Zgromadzeniu brać udział każdy akcjonariusz, o ile wpisany jest do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do jednego głosu.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą — z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego — zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu. 1396